

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 21 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia wyrażonej w treści art. 100 k.p.c. i przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w 70 %.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w dniu 9.11.2009 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym na skutek doznanych urazów zmarła babcia powódki M. G. (1). Decyzją z dnia 22.11.2011 r., pozwana w ramach ubezpieczenia oc. przyjęła odpowiedzialność za sprawcę tego wypadku komunikacyjnego i wypłaciła powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Matka powódki oprócz powódki miała jeszcze 5-oro innych dzieci. Powódka była szczególnie związana uczuciowo z babcią, była oczkiem w głowie dziadków. Babcia opiekowała się nią od dziecka, chroniła ją przed przemocą ze strony ojca alkoholika. Kiedy powódka uczęszczała do szkoły podstawowej, weekendy spędzała u babci, traktowała ją jak matkę, przyjaciółkę, która doradzała jej w modzie i pomagała finansowo, opłacała internat. W miejscu zamieszkania babci nikt nie wiedział o alkoholizmie ojca powódki i mogła się ona czuć tam swobodnie, być sobą. Miała z babcią bardzo dobry kontakt, to były silne więzi. M. G. (1) była osobą niezwykle aktywną, zajmowała się swoją rodziną (chorym mężem), pomagała powódce, pomagała swojej córce tj. W. G., często do swojej córki przyjeżdżała, dorabiała życiem. Była osoba bardzo energiczną.

Kontakt z babcią się urwał, bo powódka wyjechała do szkoły do N. a potem na studia do W.. Do technikum weterynaryjnego chodziła w N., ale go nie skończyła. Z N. podróżowała stopem, w Ł. była średnio co 2 tygodnie, widywała się wtedy z babcią. Później przeniosła się do Ł. do liceum na 2-3 lata. Potem wyjechała na studia do W., gdzie studiowała 2 lata. W 2003 roku wróciła do Ł., znalazła pracę. Do B. pojechała ok. 2004-2005 r. Wróciła na 2-3 tygodnie do Ł. i pojechała do pracy do Norwegii. W chwili śmierci babci powódka była w Norwegii, gdzie pracowała. Miała problem, żeby uzyskać zwolnienie z pracy na czas przyjazdu do Polski na pogrzeb, ale mimo tego była na pogrzebie.

Po śmierci M. G. (1) powódka miała obniżony nastrój, smutek. Była przygnębiona i zamykała się w sobie, jakby „zgasła”. Pojawiły się u niej problemy z mobilizacją do działania, stała się bardziej konfliktowa i zamknięta w sobie. Miała zaburzenia snu i ma je nadal, odczuwa brak poczucia bezpieczeństwa.

27 lipca 2011 roku powódka urodziła córkę. W lutym 2012 kupiła z partnerem dom. Od marca 2012 roku powódka leczy się psychiatrycznie, po próbie samobójczej. Przed porodem zauważyła u siebie objawy depresyjne. Z partnerem rozstała się 11 września 2013 roku. Jest to formalna separacja. Problemy z partnerem zaczęły się ok. kwietnia-maja 2012 roku. Nie mieszka obecnie z partnerem. 18.07.2012 zmarł brat powódki, który chorował na depresję. Była to śmierć samobójcza. Przed 2012 powódka nie korzystała ze wsparcia psychologicznego. Jako dziecko nie była pod opieką psychologa szkolnego. Początkowo z partnerem układało się powódce dobrze, była szczęśliwa. Wpływ na rozpad związku miała próba samobójcza. Były partner uderzył ją 1-szy raz w kwietniu 2012 roku. Diagnozę o depresji poporodowej podał lekarz szwedzki który potem się z tego wycofał uznając, że ma głęboką depresję. U powódki nie stwierdza się obecnie aktywnych urazów będących skutkiem śmierci babci M. G. (1). Powódka doznała cierpienia emocjonalnych związanych ze śmiercią babci. Nie ujawniono długotrwałego (poza reakcją żałoby) i trwałego negatywnego wpływu śmierci babci na stan badanej. Sytuacja traumatyczna wynikająca ze śmierci babci wiązała się z przemijającymi doznaniem niekorzystnymi emocjonalnie (poczucie gwałtownej depriwacji – straty bliskiej osoby) – skutkowało to zaburzeniami adaptacyjnymi w określonym przedziale czasowym, którego precyzyjne określenie nie jest obecnie możliwe, można jedynie przyjąć, że ostry okres doznań miał miejsce ok. 6 miesięcy z tendencją do zmniejszania się w późniejszym czasie. Związek emocjonalny powódki z babcią wyczerpywał istniejące w jej rodzinie dysfunkcje. Urazy emocjonalne wynikające z sytuacji osobistej badanej mają jednak znacznie głębszy wymiar

i konsekwencje dla jej funkcjonowania niż konsekwencje śmierci babki M. G. (1) – w chwili obecnej czynniki te nakładają się na wcześniejsze doświadczenia. Obecnie u powódki nie stwierdzono podwyższenia wyników w kierunku neurotycznym (niski poziom lęku, niepokoju, bez niestabilności emocjonalnej, bez klinicznych zaburzeń o charakterze depresyjnym).

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2008 roku SR dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII K 113/08 uznał S. G. za winnego popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2009 roku SR dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie II C 689/08 orzekł eksmisję S. G. z lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Wyrokiem z dnia 9 października 2002 roku SO w Łodzi w sprawie XII 1164/02 orzekł separację pomiędzy W. a S. G..

Powwyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci złożonych do akt dokumentów, zeznań świadków W. G. i A. O., pisemnych i ustnej opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej M. G. (2) oraz zeznań powódki. Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych powódki zawartych w piśmie z dn. 10 lutego 2014 roku. Wniosek zawarty w p. 1 tego pisma dotyczy bowiem stanu zdrowia, a szczególnie stanu psychicznego W. G., a zatem okoliczności nie mającej znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. G., H. S. i Z. J. złożonych w sprawie SO w Łodzi II C 670/10 sprzeciwiałoby się zasadzie bezpośredniości i taki wniosek nie mógł zostać uwzględniony.

W rozważanych prawnych Sąd Rejonowy podnosił, że w przedmiotowej sprawie fakt zaistnienia szkody skutkującej powstaniem obowiązku wypłaty poszkodowanej zadośćuczynienia przez pozwaną instytucję ubezpieczeniową był bezsporny. Art. 446 §4 k.c. ( w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.08.116.731) dodającym § 4 art. 446 k.c. z dniem 3 sierpnia 2008 r. stanowi bowiem, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Rozstrzygnięcia wymagała natomiast kwestia wysokości zadośćuczynienia.

Przystępując do oceny wysokości należnego zadośćuczynienia powódki, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że powódka i zmarła nie zamieszkiwały pod jednym dachem i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, jednak pozostawały w niezwykle dobrych relacjach uczuciowych. Nie można nie zauważyć, że M. G. (1) pełniła niezwykle ważną rolę w życiu całej rodziny, wynikało to po części zapewne z szacunku do jej wieku i życiowego doświadczenia a po części z charakteru M. G. (1) przede wszystkim jednak z choroby alkoholowej jej zięcia i związanych z nią konsekwencji. W świetle zgromadzanego materiału dowodowego M. G. (1) jawi się jako osoba niezwykle aktywna – była w stanie podjąć wielu obowiązków i wyzwaniom. M. G. (1) w pewien sposób dzięki swojej osobowości nadawała decydujący ton w życiu powódki i jej najbliższych, miała olbrzymi wpływ na jej życie. Powódka straciła podporę emocjonalną nie tylko swoją ale także pozostałych bliskich jej osób. W pewien sposób logiczne jest zatem poczucie osamotnienia powódki i swoistego poczucia bezradności. Od strony emocjonalnej nie budzi zaś żadnej wątpliwości rodzaj i skala przeżyć powódki jakich doznała po śmierci swojej babci. Wynika to z jednoznacznej w swoich wnioskach opinii biegłego. U powódki na skutek śmierci babci M. G. (1) występowały zaburzenia adaptacyjne będące reakcją żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powódka była osobą emocjonalnie blisko związaną z babcią, ostry okres doznań miał miejsce ok. 6 miesięcy z tendencją do zmniejszania się w późniejszym czasie. Związek emocjonalny powódki z babcią wyczerpywał istniejące w jej rodzinie dysfunkcje. Obecnie u powódki zaburzenia ustąpiły, występują jednakże symptomy żalu po utracie osoby bliskiej ale nie powodujące zakłóceń w funkcjonowaniu powódki. Obecnie u powódki nie stwierdzono podwyższenia wyników w kierunku neurotycznym (niski poziom lęku, niepokoju, bez niestabilności emocjonalnej, bez klinicznych zaburzeń o charakterze depresyjnym). Urazy emocjonalne wynikające z sytuacji osobistej powódki mają znacznie głębszy wymiar i konsekwencje dla jej funkcjonowania niż konsekwencje śmierci babki, w chwili obecnej czynniki te nakładają się na wcześniejsze doświadczenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z jednej strony skala przeżyć powódki była bardzo duża. Z drugiej strony nie można nie zauważyć, że M. G. (1) znajdowała się w wieku, w którym powoli to ona mogła potrzebować opieki ze strony powódki. Na koniec wskazał, że przestępstwo, jakiego dopuścił się sprawca tego wypadku komunikacyjnego jest nieumyślne, śmierć babci powódki – aczkolwiek tragiczna - była przy tym wynikiem zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, bez negatywnego nacechowania intencjonalnego. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest dla powódki K. G. 40.000 zł. Ponieważ pozwana wypłaciła już powódce 5.000 zł stąd Sąd zasądził na jej rzecz 35.000 zł.

Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części jako wygórowane.

Powództwo o odszkodowanie zostało oddalone jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażone w art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami wywiodła pozwana.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia dla powódki w rażąco wygórowanej kwocie, nieadekwatnej do zakresu rzeczywistej krzywdy wynikłej z tytułu zgonu M. G. (1) w dniu 9 listopada 2009 r.;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na zaniechaniu dokonania oceny wiarygodności zeznań świadków i twierdzeń samej powódki, co do zakresu odniesionej przez nią krzywdy, jej relacji ze zmarłą babcią oraz znaczenia osoby zmarłej babci w życiu powódki pod kątem doświadczenia życiowego.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wysokości zasądzonych dla powódki zadośćuczynienia o 15.000 zł, to jest z kwoty 35.000 zł do 20.000 zł, z odsetkami od 21 kwietnia 2012, zmianę punktu trzeciego wyroku, poprzez wskazanie, że rozliczenie kosztów procesu ma zostać stosunkowo rozdzielone przy przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w 40 % oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności za prawidłowe należy uznać, wbrew stanowisku apelującej, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy akceptuje je i przyjmuje za własne.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie apelująca niesłusznie zarzuca Sądowi Rejonowemu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje zatem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu Rejonowego, zaś apelująca w żaden sposób nie wykazała, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje twierdzeniom apelacji polemiczny charakter.

Apelująca chcąc wykazać przesadzony, jej zdaniem, opis skutków śmierci M. G. (1) dla powódki odnosi się wyłącznie do twierdzeń i sformułowań zawartych w uzasadnieniu pozwu, zdając się zapominać, że okoliczności te Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania powódki, świadków, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd Rejonowy oceniona w sposób prawidłowy oraz opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej M. G. (2).

Oceniając zaś zasadność zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., wyrazić należy przekonanie, że przyznana przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią M. G. (1). W ramach tak określonego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie

uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości. Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 40.000 zł i zasądzając na rzecz powódki 35.000 złotych (uwzględniając, że pozwana wypłaciła powódce kwotę 5.000 zł) uwzględnił dramatyzm doznań powódki, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią jej babci.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że skarżąca w chwili śmierci babci była już osobą dorosłą i nie zamieszkiwała z nią pod jednym dachem. Mimo tego między powódką a babcią była silna więź emocjonalna.

Twierdzenia apelującej, że zmarła w chwili wypadku była w wieku 72 lat, a powódka w wieku 28 lat, w związku z czym w świetle zasad doświadczenia życiowego, powódka nie mogła być tak bardzo skupiona na pielęgnowaniu więzi z babcią są o tyle chybione, że ocena wszelkich dolegliwości psychicznych ma co prawda charakter względny niemniej powinna być dokonana ze wszechstronnym uwzględnieniem nie tylko zasad doświadczenia życiowego, ale także okoliczności indywidualizujących daną sprawę.

W sprawie niniejszej rozmiar cierpienia powódki mógł być oceniony przez Sąd Rejonowy jako wyższy niż przeciętny, za czym przemawia szczególna bliskość powódki z babcią wynikająca z faktu, że to właśnie babcia stanowiła podporę emocjonalną powódki, a związek emocjonalny między nimi wypełniał istniejące w rodzinie powódki dysfunkcje wynikające z alkoholizmu ojca powódki. Tym samym M. G. (1) była dla powódki szczególnie osobą, ze strony której mogła ona liczyć na pomoc i wsparcie.

Reasumując, określona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia na rzecz powódki z pewnością nie jest zawyżona.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 ( publ. Program komputerowy Lex nr 146356 ), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie, należne powódce od pozwanej w łącznej kwocie 40.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy wynikającej ze śmierci babci. Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania zasądzonego przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.